

Wyrok z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 511/09

Likwidatorzy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie mogą reprezentować tej spółki w sprawie, w której jest stroną pozwaną, jeżeli jeden z likwidatorów przystąpił do strony powodowej w charakterze interwenienta ubocznego (art. 210 § 1 w związku z art. 280 k.s.h.).

Sędzia SN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ewalda S. przeciwko "S.R.H.", spółce z o.o. w likwidacji w C. i Katarzynie P. (obecnie r.) z udziałem interwenientów ubocznych po stronie powodowej Jadwigi N.-W. i po stronie pozwanej Leszka B. o ustalenie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 marca 2010 r. skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego Leszka B. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 kwietnia 2009 r.

uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie poczynając od dnia 2 października 2008 r. oraz przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 marca 2007 r., uwzględnił powództwo Ewalda S. przeciwko "S.R.H.", spółce z o.o. oraz Katarzynie P. przy interwencji ubocznej Leszka B. po stronie pozwanej i stwierdził, że nieważna jest umowa z dnia 12 kwietnia 2006r. przenosząca własność nieruchomości rolnej o pow. 337,6145 ha położonej w G., dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawarta w formie aktu notarialnego przed notariuszem Leszkiem B. pomiędzy "S.R.H.", sp. z o.o. w likwidacji w W. a Katarzyną P.

Jak ustalił Sąd Okręgowy: w dniu 15 lipca 2002 r. zwyczajne zgromadzenie wspólników "S.R.H.", sp. z o.o. w C. reprezentujące 100% udziałów podjęło uchwałę zezwalającą na zbycie nieruchomości rolnej o ogólnej powierzchni 337 6145 ha położonej w G. za cenę nie niższą niż 1 600 000 zł lub w częściach za cenę proporcjonalną w stosunku do powierzchni nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2003 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od wymienionej spółki na rzecz Ewalda S. kwotę 1 048 027 zł wraz odsetkami i kosztami procesu.

Dnia 31 października 2003 r. wspólnicy spółki "S.R.H." podjęli uchwałę o likwidacji i rozwiązaniu spółki. Obowiązki likwidatorów powierzono Jerzemu W. i Jadwidze N.-W. Wpisem z dnia 12 kwietnia 2006 r. ustanowiono na nieruchomości na rzecz powoda hipotekę przymusową kaucyjną do wysokości 194.571,90 zł.

W marcu 2006 r. Katarzyna P. po uzgodnieniach ze spółką spłaciła jej należności podatkowe, zaś na rachunek komornika wpłaciła kwotę 2 010 761,38 zł. 20 marca 2006 r. pomiędzy "S.R.H.", sp. z o.o. w C. w likwidacji, w imieniu której działali likwidatorzy Jadwiga N.-W. i Jerzy W. a Katarzyną P. została zawarta warunkowa umowa sprzedaży nieruchomości rolnej pod warunkiem, iż Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z prawa pierwokupu. Cena została ustalona na kwotę 2.350.000 zł.

Zawiadomieniem z dnia 21 marca 2006 r. komornik odwołał licytację uznając, iż dłużnik zapłacił całość egzekwowanej kwoty. W dniu 12 kwietnia 2006 r., wobec nieskorzystania przez uprawnionego z prawa pierwokupu te same strony zawarły umowę przenoszącą własność nieruchomości w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza Leszka B.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Wskazał na treść art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h., zgodnie z którym likwidatorzy mogą zbywać nieruchomości w drodze publicznej licytacji, a z wolnej ręki jedynie na mocy uchwały wspólników i po cenie nie niższej od uchwalonej, stwierdził, że w stosunku do objętej pozwem umowy warunki te nie zostały zachowane. Sąd uznał, że nie zachowała ważności uchwała z dnia 15 lipca 2002 r., mocą której zarząd został upoważniony do zbycia nieruchomości i nie stanowiła ona upoważnienia dla likwidatora do sprzedaży nieruchomości. Z literalnego brzmienia ar. 282 § 1 k.s.h. wynika, że dotyczy on wyłącznie procesu likwidacji i uprawnień likwidatora. Do spółki w likwidacji stosuje się przepisy dotyczące organów spółki oraz praw i

obowiązków wspólników, jednakże stosowanie tych przepisów modyfikowane jest celem likwidacji i przepisami kodeksu spółek handlowych w tym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego art. 282 § 1 k.s.h. stanowi szczególną regulację, o jakiej mowa w art. 275 § 1 k.s.h.

Dlatego Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 17 § 1 k.s.h. stwierdził, że opisana w wyroku umowa jest nieważna.

Odnosnie skorygowania powództwa przez powoda Sąd uznał, że żądanie „unieważnienia umowy sprzedaży nieruchomości” jest tożsame z żądaniem „unieważnienia umowy przenoszącej własność nieruchomości”. Zdaniem Sądu, powód określając w powództwie umowę miał na myśli konkretną, tę samą czynność, a modyfikacja miała wyłącznie charakter sprostowania.

Interes prawny powoda w stwierdzeniu nieważności umowy wiązał się zdaniem sądu z przysługiwaniem powodowi wierzytelności wobec spółki oraz z jego udziałem w pozwanej spółki i zainteresowaniem uzyskania ze sprzedaży majątku spółki możliwie największych środków.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwana Katarzyna P. oraz Leszek B. – interwenient uboczny po stronie pozwanej.

W toku postępowania apelacyjnego Jadwiga N.-W. zgłosiła interwencję uboczną po stronie powoda wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania. Wskazała jednocześnie, że Ewald S. wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 maja 2007 r. został wyłączony ze spółki "S.R.H.", a ona przejęła jego udziały.

Powód Ewald S. w toku postępowania apelacyjnego wskazał, że rozstrzygnięcie sprawy bezpośrednio wpływa na jego sytuację, gdyż został w innym postępowaniu pozwany przez Katarzynę P. o zapłatę kwoty 212.000 zł tytułem odszkodowania za rzekomy zbiór zboża z nieruchomości będącej przedmiotem kwestionowanej umowy i w tym postępowaniu podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej Katarzyny P. wynikający z faktu, że nie przysługuje jej własności nieruchomości.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, do którego wpłynęły apelacje, dopuścił skutecznie do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodowej Jadwigę N.-W.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej Leszek B. wniósł o przypozwanie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. stowarzyszenia Europejskie Centrum Młodzieży i

Rozwoju Demokracji Lokalnej w Warszawie podnosząc, iż pozwana Katarzyna P. dokonała cesji wierzytelności przysługującej jej względem niego w przypadku stwierdzenia nieważności zaskarżonej umowy. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w trybie art. 84 k.p.c. zawiadomił wskazane stowarzyszenie o toczącym się procesie, które następnie zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanej. Sąd Apelacyjny z urzędu odmówił dopuszczenia wymienionego stowarzyszenia do udziału w postępowaniu.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił w całości obie apelacje. Oceniając zgłoszenie interwencji ubocznej przez Jadwigę N.-W. Sąd Apelacyjny podkreślił, że jedna osoba nie może występować w podwójnej roli procesowej. Dlatego zgłoszenie przez Jadwigę N.-W. interwencji ubocznej wyklucza możliwość reprezentowania przez nią pozwanej spółki. W fazie likwidacji w spółce tej obowiązuje jednoosobowa reprezentacja przez likwidatora. Możliwość działania drugiego likwidatora w imieniu spółki usuwa, zdaniem sądu, konieczność ustanowienia dla niej kuratora. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana spółka "S.R.H." była prawidłowo reprezentowana w postępowaniu apelacyjnym

Nazwanie w pozwie umowy umową sprzedaży nie zaś umową przenoszącą własność nie uzasadnia tezy, że pierwotnie zgłoszone żądanie jest odmienne. Umowa przenosząca własność jest elementem sprzedaży. Zawarcie dwóch umów, zobowiązującej i rozporządzającej spowodowane było dysponowaniem Agencji Nieruchomości Rolnych prawem pierwokupu, a wola stron obu umów obejmowała sprzedaż nieruchomości.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż powód ma interes prawny w stwierdzeniu nieważności zaskarżonej umowy i nie utracił go w toku postępowania aż do wyrokowania w drugiej instancji. Dopóki nie zapadł wyrok w przedmiocie wyłączenia powoda ze spółki, miał on interes prawny w tym, aby podejmować działania mające wpływ na jego prawa udziałowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przekazanie przez powoda wierzytelności przysługującej mu wobec spółki "S.R.H." tytułem aportu do spółki "P.C.R.H.", sp. z o.o. w P. nie pozbawiło go interesu prawnego w podejmowaniu działań w celu zaspokojenia tej wierzytelności. W końcu w ramach badania legitymacji czynnej Sąd Apelacyjny podniósł, że powód aktualnie znajduje się w sporze z pozwaną Katarzyną P., która nabyła nieruchomość na podstawie zaskarżonej czynności prawnej. W procesie o zapłatę kwoty 212 000 zł tytułem odszkodowania za zebranie plonów zboża z tej

nieruchomości. Ustalenie, iż pozwanej nie przysługuje prawo własności do przedmiotowej nieruchomości, przesądzi o istnieniu legitymacji czynnej tej pozwanej w sporze z powodem.

Według Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia art. 282 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, która musi uwzględniać specyfikę likwidacji spółki. Upięknienie majątku w toku likwidacji podlega ograniczeniom. Nieruchomości mogą być zbywane tylko w drodze licytacji i to mającej charakter publiczny, zaś z wolnej ręki tylko wtedy, gdy wspólnicy podejmą uchwałę o takim zbyciu i ustalą cenę zbycia. Podwyższony rygorizm procedury sprzedaży nieruchomości w toku likwidacji, wprowadzenie dodatkowych wymogów, jakie nie obowiązują w okresie zwykłej działalności spółki, nakazuje przyjąć, iż zwolnienie od wprowadzonego ograniczenia określone w art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h. może nastąpić tylko przez uchwałę wspólników skierowaną do likwidatorów, a zatem wydaną w czasie likwidacji. Należy zauważyć, iż odmienny jest cel czynności sprzedaży w czasie prowadzenia działalności przez spółkę, a inny w czasie likwidacji. W ostatnim przypadku, celem jest uzyskanie najwyższej kwoty ze sprzedaży majątku, podczas gdy przed otwarciem likwidacji, nie musi to być kwestia priorytetowa. Jako nieuzasadnione, ocenił Sąd Apelacyjny, argumenty przywołane przez skarżących odnośnie zmian osobowych w zarządzie. Uchwała zwykle nie jest kierowana do konkretnych osób, lecz do zarządu jako organu, czy też do likwidatorów jako przedstawiciela spółki. Ważne jest natomiast to, by jej podjęcie nastąpiło z uwzględnieniem celu i warunków, w jakich ma zostać sprzedana nieruchomość. Dlatego, choć formalnie uchwały wspólników wydane przed otwarciem likwidacji, nie tracą swego bytu prawnego, nie stanowią uchwał, o jakich mowa w art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h.

Powyższy wymóg ważności umowy sprzedaży nieruchomości dokonanej przez likwidatora, nie zostaje wyłączony na mocy art. 283 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem, wobec osób trzecich działających dobrej wierze czynności podjęte przez likwidatorów uważa się za czynności likwidacyjne. Osoby trzecie korzystają z ochrony tylko w granicach zakreślonych tym przepisem, a zatem co do tego, czy dana czynność dokonana z likwidatorem była czynnością likwidacyjną. Ochrona wynikająca z tej regulacji nie dotyczy dodatkowych wymogów ważności konkretnej czynności likwidacyjnej.

Brak powyższej uchwały wypełnia, według Sądu Apelacyjnego, dyspozycję art. 17 § 1 k.s.h. i dlatego czynność prawna dokonana bez wymaganej ustawą uchwały zgromadzenia wspólników jest nieważna.

Skargę kasacyjną od orzeczenia sądu drugiej instancji wniósł Leszek B. interwenient uboczny po stronie pozwanej. W ramach naruszenia prawa materialnego zarzucił w niej błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 282 § 1 i 2 w związku z art. 275 § 1 i art. 17 § 2, art. 269 oraz niewłaściwe zastosowanie art. 283 § 2 k.s.h. Poza tym, zdaniem skarżącego, doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania. Według szczegółowego wskazania naruszenie wiązało się z treścią art. 1302 § 1, 189, 193 § 2 i 4 oraz art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na wynikający z art. 398¹³ § 1 k.p.c. obowiązek Sądu Najwyższego wzięcia pod rozwagę z urzędu nieważności postępowania, wstępnie należy ocenić zdarzenia procesowe, jakie wystąpiły po zamknięciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Tylko to postępowanie mieści się w zakresie urzędowej kontroli Sądu Najwyższego, co nie wyklucza pośredniego rozważenia ważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, jako wytkniętego na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w skardze kasacyjnej uchybienia sądu drugiej instancji nieuwzględnienia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Istotnym z punktu widzenia ważności postępowania zdarzeniem było zgłoszenie dnia 2 października 2008 r. interwencji ubocznej po stronie powodowej przez Jadwigę N.-W., która w tym samym czasie pełniła wraz z Jerzym W. funkcję likwidatora pozwanej spółki. Oddalając opozycję wniesioną przez interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Sąd Apelacyjny podkreślił, że pełnienie przez Jadwigę N.-W. funkcji likwidatora spółki nie ma wpływu jej sytuację prawną jako udziałowca. Za oczywiste jednocześnie uznał Sąd Apelacyjny, że jedna osoba nie może występować w podwójnej roli procesowej. Stąd zgłoszenie interwencji ubocznej po stronie przeciwnika procesowego spółki przez jednego z likwidatorów wyklucza możliwość reprezentowania przez niego tej spółki. Błędnie jednak ten sam Sąd uznał, że dla wyeliminowania ewentualnych negatywnych konsekwencji, jakie mogłyby wynikać z tej sytuacji procesowej, wystarczy kierowanie pism sądowych

wyłącznie do drugiego z likwidatorów spółki, uprawnionego, podobnie jak Jadwiga N.-W., do jednoosobowej reprezentacji spółki.

Przy rozważaniu tej kwestii trzeba bowiem uwzględnić treść art. 210 § 1 k.s.h., który stanowi ustawowe odstępstwo od zasad reprezentacji obowiązujących w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Podobną rolę pełni art. 379 k.s.h. w odniesieniu do spółki akcyjnej. Ustawowym reprezentantem spółek kapitałowych są ich zarządy. Odstępstwa od tej zasady zostały wprowadzone do kodeksu spółek handlowych ze względu na potrzebę ochrony interesów tych spółek wobec możliwości wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym poszczególnego członka zarządu, a interesem spółki, którą ma prawo reprezentować. Temu celowi podporządkowane są też inne rozwiązania polegające m.in. na nakazie wyłączenia się przez członków zarządu od rozstrzygania spraw w przypadku sprzeczności interesu spółki z ich interesem lub interesem ich bliskich (art. 209 i 377 k.s.h.) jak również, szczególne wobec treści art. 210 i 379 k.s.h., rozwiązanie w art. 253 i 426 k.s.h. kwestii reprezentacji spółki w procesie uchylecia lub stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia). W judykaturze Sądu Najwyższego trafnie podkreśla się, że chodzi o potencjalną kolizję interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 55, wyrok z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 137). Wyłączenie członka zarządu od reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze względu na jego „spór” ze spółką (art. 210 k.s.h.) może więc wchodzić w grę nie tylko dlatego, że istnieje między nimi rzeczywisty spór, ale także dlatego, że w związku z określonym zdarzeniem zachodzi potrzeba podjęcia przez spółkę decyzji lub wyrażenia stanowiska mającego znaczenie prawne w sytuacji, gdy interesy spółki i członka zarządu są sprzeczne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r., III CZP 120/09, OSNC 2010 nr 7-8, poz. 105).

Zgodnie z treścią art. 210 § 1 k.s.h. zarząd spółki nie może reprezentować spółki nie tylko w umowach, ale co ważniejsze z punktu widzenia rozpoznawanej skargi kasacyjnej, także w sporach z członkami zarządu. Nie ulega żadnej wątpliwości, pojęcie „sporu” obejmuje swym zakresem postępowanie przed sądem powszechnym, w którym po obu stronach procesu występują członek zarządu i spółka. Podobnie jak inne wymienione przepisy, art. 210 § 1 k.s.h. ma chronić spółkę, jej wspólników i wierzycieli przed niekorzystnymi dla spółki decyzjami jej

zarządu a niebezpieczeństwo podejmowania takich decyzji jest jak najbardziej uzasadnione, kiedy oba podmioty występują po przeciwnych stronach sporu sądowego. Ma on zastosowanie nie tylko wtedy, gdy członek zarządu uzyskuje status strony procesu ale także wtedy, gdy przystępuje w charakterze interwenienta ubocznego do strony pozostającej w sporze ze spółką. Pozycja interwenienta ubocznego jest bardzo zbliżona do pozycji strony, do której przystąpił. Zgodnie z art. 79 k.p.c. interwenient uboczny jest, tak jak strona, uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy; co więcej czynności te nie pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił.

Zawarte w art. 210 § 1 k.s.h. ograniczenie reprezentacji spółki przez zarząd ma zastosowanie niezależnie od tego, czy pozostali członkowie zarządu mogą składać oświadczenia woli w imieniu spółki, czy mogą dokonywać w jej imieniu czynności procesowych. Podkreślić należy, że także na gruncie szczególnej regulacji art. 253 § 2 k.s.h. Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale z dnia 22 października 2009 r. przyjął, że zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może w każdym przypadku działać w sporze o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytoczonym przez wspólnika, będącego jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki.

Zgodnie z treścią art. 280 k.s.h. do likwidatorów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stosuje się przepisy dotyczące członków zarządu jeśli przepisy rozdziału 6 (rozwiązanie i likwidacja) nie stanowią inaczej. Wobec tego, do likwidatorów należy stosować wszystkie normy mające zastosowanie do członków zarządu z wyjątkiem tych, które *expressis verbis* zostały wyłączone albo zmodyfikowane normami znajdującymi się tylko (*verba legum*) w wymienionym rozdziale (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009/3/38). W konsekwencji oznacza to, że te same ograniczenia w zakresie reprezentacji spółki przez zarząd mają zastosowanie wobec likwidatorów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z tych wszystkich względów uzasadniona jest teza, że na podstawie art. 210 § 1 w związku z art. 280 k.s.h. w procesie, w którym likwidator przystąpił do strony powodowej z interwencją uboczną, pozwaną spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

Procesowym skutkiem naruszenia zasad szczególnej reprezentacji spółki i występowanie w imieniu spółki nieważność postępowania ze względu na naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c., który wśród przyczyn nieważności wymienia brak organu powołanego do reprezentowania strony. W związku z treścią art. 210 § 1 k.s.h., oznacza to brak rady nadzorczej lub niepowołanie specjalnego pełnomocnika.

Już tylko z tej przyczyny należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 398²¹ oraz art. 386 § 2 k.p.c. uchylić zaskarżony wyrok, znieść postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazać sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej nie doszło do naruszenia art. 193 § 2 i 4 oraz art. 130² § 1 k.p.c. Od początku postępowania przedmiot żądania, bliżej określony datą dokonania czynności prawnej, był ten sam i nie miało znaczenia jak powód nazywał tę czynność. Podkreślić jednocześnie należy, że powód precyzując jedynie swoje żądanie nie cofnął powództwa w określonym zakresie.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, która określa legitymację powoda. Powód żądając ustalenia nieważności umowy powinien wykazać, że została zagrożona jego sfera prawna a wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. usunie niepewność w jego sytuacji prawnej, zagrożonej a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcie interesu – w obecnie obowiązującym porządku prawnym powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej. Wynika to z obowiązujących standardów międzynarodowych i art. 45 Konstytucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., III CSK 233/08, nie publ.; z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03, nie publ.). Powód wykazał obiektywną – w świetle obowiązujących przepisów – i wywołaną rzeczywistym naruszeniem jego sfery prawnej potrzebę uzyskania wyroku określonej treści. Wiąże się to z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem cywilnym z powództwa odszkodowawczego Katarzyny P., która swe prawa wywodzi z własności nieruchomości nabytej na podstawie umowy kwestionowanej w niniejszym postępowaniu. Interes prawny podlega ocenie według stanu sprawy z chwili zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji. Istotne jest jego istnienie w tym czasie w jakiegokolwiek postaci i nie ma znaczenia, iż w toku postępowania uległ zmianie. Jest to wystarczająca

przyczyna nieuwzględnienia zarzutu braku interesu prawnego do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności umowy, nawet gdyby uwzględnić wynikające z art. 269 k.s.h. wsteczne, bo liczone od dnia doręczenia pozwu, skutki wyłączenia powoda ze spółki "S.R.H."

W związku z podniesionymi w skardze kasacyjnej zarzutami dotyczącymi wykładni i zastosowania art. 282 § 1 i 2 w związku z art. 275 § 1 i art. 17 § 2 k.s.h. można zgodzić się ze skarżącym jedynie, co do tego, że nie ma przepisów, które regulowałyby kwestie czasowej skuteczności uchwał podjętych przez zgromadzenie wspólników zezwalających na dokonywanie czynności prawnych przez spółkę. Niewątpliwie uchwały te powinny być podjęte przed dokonaniem czynności a ze względu na treść art. 17 § 2 k.s.h. i przyjmowaną w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego sankcją bezskuteczności zawieszanej umowy, zawartej przez spółkę bez wymaganej ustawą uchwały zgromadzenia wspólników (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14; wyrok z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 304/08, nie publ.), zgoda zgromadzenia wspólników może być wyrażona także po dokonaniu czynności prawnej, lecz nie później niż w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia woli przez spółkę. Potwierdzenie wyrażone po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności.

Brak stosownych unormowań nie oznacza, że raz podjęta uchwała może stanowić podstawę legitymacji działań reprezentantów spółki w każdym czasie i w każdych okolicznościach. Ze względu na stan faktyczny sprawy, przedmiotem oceny może być wyłącznie uchwała podjęta przez zgromadzenie wspólników spółki "S.R.H." zezwalająca na sprzedaż nieruchomości za cenę nie niższą niż 1 600 000 zł podjęta dnia 15 lipca 2002 r. Pomijając znaczny, bo prawie czteroletni upływ czasu od jej podjęcia tej uchwały uznać należy, że wyrażona w ten sposób przez zgromadzenie wspólników zgoda na zbycie nieruchomości nie może zastąpić zezwolenia wymaganego w art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h. w toku postępowania likwidacyjnego. Zgodnie z jego treścią, nieruchomości mogą być zbywane w drodze licytacji publicznej, a z wolnej ręki – jedynie na mocy uchwały wspólników i po cenie nie niższej od uchwalonej przez wspólników.

Uchwała z dnia 15 lipca 2002 r. była skierowana do członków zarządu w toku normalnej działalności, kiedy spółka realizowała swoje cele. W tej sytuacji zbycie nieruchomości należącej do spółki jest na tyle ważnym wydarzeniem, że ustawa

(art. 228 pkt 4 k.s.h.) wymaga zgody wspólników wyrażonej w formie uchwały. Przejście w stan likwidacji oznacza zaniechanie realizacji celu, dla którego spółka została utworzona.

Celem postępowania likwidacyjnego a zarazem powinnością likwidatorów – poza zakończeniem bieżących interesów spółki, ściąganiem wierzytelności, i wypełnieniem zobowiązań – jest upłynnienie majątku spółki. Dlatego decyzje co do upłynnienia majątku spółki jak i co do sposobu likwidacji majątku spółki należą do likwidatorów spółki. Ograniczenie dotyczy jedynie nieruchomości, które w związku z treścią art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h, mogą być zbywane w drodze licytacji publicznej. Trafnie przyjmuje się w literaturze, że celem tego unormowania jest stworzenie obiektywnych okoliczności umożliwiających uzyskanie najkorzystniejszych warunków zbycia nieruchomości. Takie warunki stwarza publiczny przetarg.

Różny jest zatem zakres zgody udzielanej przez wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 228 pkt 4 oraz na podstawie art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h. Zgoda wymagana w art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h. nie odnosi się do samego zbycia nieruchomości, jak w przypadku uchwały podejmowanej na podstawie art. 228 pkt k.s.h., lecz do odstąpienia od wymaganego ustawą sposobu zbycia w drodze licytacji publicznej i zastąpienia go zbyciem z wolnej ręki. Jest to szczególna regulacja zawarta w rozdziale 6 „Rozwiązanie i likwidacja spółki”, która pomimo odesłania zawartego w art. 275 § 1 k.s.h., wyłącza zastosowanie art. 228 pkt 4 k.s.h. do postępowania likwidacyjnego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 283 § 2 k.s.h. Kompetencje likwidatorów zostały określone w art. 282 § 1 k.s.h. Tylko w tych granicach likwidatorzy mają prawo prowadzenia spraw spółki i reprezentowania spółki (art. 283 § 1 k.s.h.). Ograniczenie dotyczące wymagania zgody na zbycie nieruchomości z wolnej ręki wynika z ustawy, z treści art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h. Natomiast przewidzianą w art. 283 § 2 k.s.h. bezskuteczność ograniczenia kompetencji likwidatorów w stosunkach zewnętrznych należy odnosić do ograniczeń wewnętrznych, dokonywanych wolą organów spółki. Dlatego skutki zbycia nieruchomości z wolnej ręki, mimo braku uchwały wspólników podjętej na podstawie art. 282 § 1 zdanie trzecie k.s.h., określa art. 17 § 1 i 2 k.s.h.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak wyżej.

